

Protokół nr LX

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

14 listopada 2022 roku

procedowanej w trybie stacjonarnym

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 14.15.

W sesji wzięło udział 32 Radnych. Nieobecni byli Radni: Dorota Galant, Tadeusz Grabarek, Tomasz Hanczarek, Agnieszka Kędzierska, Dariusz Ślusarek.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwu, otwieram LX sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej Wrocławia, Państwa Prezydentów, Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów, Wydziałów Urzędu Miejskiego. Witam serdecznie mieszkańców Wrocławia. W szczególny sposób witam osoby, które dołączają do naszej sesji w trybie transmisji. Nie mogłem Państwa wcześniej za to przeprosić, że nie rozpoczęliśmy w terminie, właśnie dlatego, że mieliśmy problemy techniczne z transmisją. One zostały usunięte, możemy wypełnić teraz wymogi ustawowe co do naszego procedowania transmitowanego. Serdecznie Państwa witam jeszcze raz. Przepraszam. Szanowni Państwo, liczba obecnych na sali to 30 Radnych. Stwierdzam zatem kworum niezbędne do prowadzenia obrad. Przechodzimy do realizacji porządku obrad dzisiejszej sesji. Porządek obrad jest zgodny z wersją przesłaną Państwu w dniu 7 listopada bieżącego roku wraz z zaproszeniem na sesję.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Szanowni Państwo Radni, z prawdziwą przyjemnością witam na Sali Sesyjnej skład delegacji Młodzieżowej Rady Miasta: Pana Mikołaja Cendro, Panią Izabellę Nawdziun, Pana Aleksandra Mertuszkę, Pana Szymona Cichego oraz Pana Jakuba Juszcza. Jestem pod dużym wrażeniem tego, jak ta Rada rozpoczęła swoje prace, ta nowo wybrana Rada w liczbie 58 Radnych. Macie wsparcie tutaj z naszej strony. To wiecie, bo to już się realizuje. Przyglądamy się z dużym zainteresowaniem Waszej aktywności. I trzymamy kciuki, żeby Wasz głos i głos komisji merytorycznych, które już powołaliście, był wysłuchany.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Nie wpłynęły żadne wnioski.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał.

1. Projekt uchwały w sprawie zdalnego trybu obradowania na sesjach Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1676/22

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Dnia 7 października 2022 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Ustawa zmienia funkcjonujący od ponad dwóch lat sposób zwoływania posiedzeń sesji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz innych działających kolegialnych organów. Do dnia wejścia w życie ustawy, czyli do 10 listopada, decyzję o trybie posiedzenia organu kolegialnego podejmowała osoba upoważniona do jego zwołania. Po wejściu w życie ustawy decyzję o zdalnym trybie podejmuje kolegialnie cały organ. W chwili obecnej obowiązuje Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 maja 2022 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego.

Zgodnie z paragrafem 1 wyżej wymienionego aktu w okresie od dnia 16 maja 2022 do odwołania na obszarze Rzeczypospolitej ogłasza się stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2. Szanowni Państwo, ponieważ zauważamy w praktyce funkcjonowania naszego organu, że zainteresowanie procedowaniem w formie sesji hybrydowych jest dość spore, nie u wszystkich Radnych, ale są Radni, którzy preferują, czy stosują wyłącznie ten tryb procedowania, to w związku z taką zmianą ustawową zdecydowałem się dać pod rozwagę Wysokiej Rady, czy zechciałaby upoważnić mnie, czy wręcz zobowiązać do tego, aby nadal zwoływać sesje w tym trybie hybrydowym, czyli w trybie, w którym obradujemy zdalnie. Oczywiście ja gwarantuję, że o ile tylko specjalne przepisy tego nie zabronią, będą Państwo mieli dostęp do Sali Sesyjnej i do fizycznej obecności wszyscy Ci, którzy będą w tej formie chcieli uczestniczyć w tych właśnie obradach hybrydowych.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Nowa Nadzieja – Radna Jolanta Niezgodzka** –

Szanowni Państwo, cofnijmy się do momentu, w którym zostały wprowadzone przepisy dotyczące zdalnego obradowania, czyli do roku 2020. W jakim celu one zostały wprowadzone? Po to, żeby zmniejszyć ryzyko zarażenia się kolejnych osób. Obowiązywały też odpowiednie przepisy, które dotyczyły limitów osób w pomieszczeniach czy też odległości, jakie te osoby mają zachować. Od marca tego roku wszystkie w zasadzie obowiązki i nakazy zostały zniesione. Nie ma obowiązku noszenia maseczek, nie ma limitów, ograniczeń dotyczących osób uczestniczących w spotkaniach. Oczywiście, tak jak Pan Przewodniczący o tym już powiedział, wciąż formalnie nie został zniesiony ten stan zagrożenia epidemicznego. Pytanie więc brzmi: dlaczego jako Rada Miejska Wrocławia mamy wciąż obradować w trybie zdalnym? Ja zrobiłam taką

małą ankietę wśród samorządów. Warszawa – obrady stacjonarne, Łódź – obrady stacjonarne, Katowice – to samo, to samo jest w Poznaniu, w Bydgoszczy, obrady stacjonarne – Kielce, Gliwice, Sejmik Województwa Śląskiego, Sejmik Województwa Dolnośląskiego. Wydaje mi się, że powinniśmy pamiętać o tym, że ta możliwość została wprowadzona, abyśmy pomimo sytuacji zagrożenia epidemicznego mogli dalej pracować. Ale czy realnie zagrożenie dalej istnieje? Tutaj musimy to pytanie postawić. W mojej ocenie, w ocenie naszego Klubu dużo efektywniej, łatwiej, sprawniej byłoby prowadzić te obrady, kiedy wszyscy bylibyśmy na Sali. Do tego też zostaliśmy wybrani. Mieszkańcy wybrali nas do tego, żebyśmy ich głosy prezentowali tutaj na tej sali, a oni powinni mieć możliwość przysłuchiwania się tym obradom na żywo nie tylko w trakcie sesji, ale również w trakcie Komisji. Ustawa, o której Pan Przewodniczący wspomniał, dopuszcza możliwość organizowania tych obrad w trybie zdalnym. Ona umożliwia, to nie jest żaden obowiązek, my nie musimy dzisiaj tej uchwały przyjmować. I po przyjęciu tej uchwały na stałe będziemy, do momentu odwołania stanu zagrożenia epidemicznego, obradować w trybie zdalnym, czyli tak naprawdę nie wiemy jeszcze przez jaki okres. Ustawa daje, tak jak powiedziałam, tę możliwość, ale nas do tego nie zobowiązuje. W mojej ocenie, w ocenie naszego Klubu, ustalenie dalej takiego zdalnego trybu zamknie Radę Miejską przed obywatelkami i obywatelami, bo co będzie dalej z Komisjami? No też zostają online. Albo czasami online, czasami korespondencyjnie, czyli raz mieszkaniak będzie mógł przyjść na Komisję, żeby wysłuchać obrad, a innym razem nie będzie tego mógł zrobić, bo np. Komisja zostanie zwołana w trybie korespondencyjnym. I nie dość, że mieszkańcy nie będą mogli wziąć udziału w posiedzeniu Komisji, to jeszcze Radnym ogranicza się możliwość zabierania głosu w debacie. Był w ostatnim czasie wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie Sąd stwierdził, że prawo do uzyskiwania informacji obejmuje w szczególności wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej, które pochodzą z powszechnych

wyborów. I ten sam sąd stwierdził również, że sama transmisja obrad i ich nagrywanie nie wystarczają do zachowania zasady jawności, która jest określona w Konstytucji. Ja mam do Pana Przewodniczącego takie pytanie, jako do wnioskodawcy – jaki jest cel obradowania dalej w tym trybie? Dlaczego nie możemy wrócić do trybu stacjonarnego? Dlaczego nie możemy głosować jakby w czasie rzeczywistym po omówieniu kolejnego punktu porządku obrad? Ustawa, tak jak już wspomniałam parę razy, daje nam taką możliwość, więc jeżeli będzie taka potrzeba, jeżeli będzie rosła liczba zachorowań, w każdym momencie będziemy mogli w trybie pilnym taką uchwałę podjąć. Wystarczy, że nie przyjmiemy dzisiaj tej uchwały, wrócimy do trybu procedowania sprzed pandemii, a na przyjęcie tej uchwały, która umożliwi nam znowu zdalny tryb procedowania, w naszej ocenie, przyjdzie czas, jeżeli będziemy musieli znowu mierzyć się z realnym zagrożeniem. Dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał

Kurczewski – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Koledzy Radni, Koleżanki Radne! Przykład Wrocławia, myślę, że też warto spojrzeć chyba w odniesieniu chociażby właśnie do Warszawy, gdzie przez ostatnie dwa lata sesje odbywały się tylko zdanie. Zatem wydaje się, że we Wrocławiu co najmniej zachowano pewien złoty środek w tym zakresie i sesje nie odbywały się ze szkodą dla mieszkańców, po prostu. Tak że tutaj nie jestem pewien, czy ten zarzut jest akurat adekwatny. Zostaliśmy zaskoczeni, wydaje mi się, troszeczkę pewnymi przepisami, a każdy też jakoś sobie planuje dany rok. Więc myślę, że przejście całkowite teraz na tryb stacjonarny mogłoby się wiązać z pewnymi komplikacjami. Z drugiej strony, jak wiemy, zagrożenie jednak istnieje i musimy to mieć z tyłu głowy, więc takie cały czas zmienianie trybów, nie wiem, czy przysporzy nam jakieś korzyści. W związku z tym wydaje się, że ta propozycja, mówiąc kolokwialnie, ma ręce i nogi i zachowujemy pewien rozsądek. Zapewne większość z nas i tak będzie uczestniczyć

stacjonarnie, przynajmniej jeśli nie będzie tego zagrożenia w jakimś takim już dużym stopniu występującego. Tak że opinia Klubu pozytywna.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, powiem w ten sposób. Dla nas, czy dla Rządu, dla decydentów nie będzie najważniejsza w tej chwili liczba zachorowań, tylko pewnym wyznacznikiem będzie i jest od dłuższego czasu liczba osób w szpitalach. Ta jest stosunkowo niewielka. Natomiast to nas nie zwalnia z odpowiedzialności i to nas nie zwalnia z tego, że musimy uważać na to, żeby także drugiej osobie nie zrobić krzywdy. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego. Na pewno tej zimy, do marca będzie sytuacja monitorowana. I jeżeli nie będzie groźna, to podejrzewam, że wiosną już będziemy się cieszyć z anulowania tego stanu, z odwołania stanu zagrożenia epidemicznego. Natomiast dzisiaj, powiem w ten sposób. Ja zawsze starałem się na tej sali być, jak tylko była taka możliwość, jak sesja była organizowana w trybie hybrydowym. Natomiast w zeszłym miesiącu miałem taką sytuację, że po prostu uważałem, że mój stan zdrowia, krótko mówiąc, pogarsza się, jest niepewny, dlatego wybrałem tryb zdalny. I chciałbym, abyśmy wszyscy dalej mieli taką możliwość, przynajmniej dopóki oficjalnie nie odwołano zagrożenia, które istnieje, bo kwestia zdrowia, to jest bardzo indywidualna kwestia. Dziękuję bardzo.

Radny Paweł Karpiński: Szanowni Państwo, będę mówił za siebie. Ja półtora miesiąca temu przechodziłem COVID. Ja, moja małżonka, kilku znajomych. Wiem, że wśród Radnych też w ciągu ostatniego półtora miesiąca było kilka przypadków. Oczywiście nie będę tych Radnych wymieniał i pracowników Biura Rady Miejskiej. Te przypadki były. Wśród

nas są osoby starsze. Może są osoby, które ze względu na zły stan zdrowia obawiają się uczestniczenia w sesjach, czy w komisjach w trybie miejscowym. Nie możemy tym ludziom odbierać możliwości i szansy zadbania o własne zdrowie i życie, ponieważ nie każdy jest młody, zdrowy i silny, i ten COVID przejdzie łatwo i lekko. Dodatkowo jeszcze osoby, które źle się czują i mają stan zdrowia wątpliwy, to co przed chwilą powiedział Radny Kilijanek, jeżeli poczuł się źle, mógł mieć objawy COVID-a, to naturalne jest, że może uczestniczyć w sesji zdalnej. Ja w swoim przypadku również z moim COVID-em nie mógłbym, musiałbym albo przyjść i zatajać tę chorobę, czego bym w życiu nie chciał zrobić, albo zwyczajnie uczestniczyłbym w sesji. Dzięki trybowi hybrydowemu mogłem uczestniczyć, pełniąc obowiązki radnego, a jednocześnie wyleczyć się w normalny sposób z tego COVID-a. Sytuacja jest dalej niebezpieczna. COVID dalej atakuje. Nie wiemy, jak będzie za dwa tygodnie, za trzy. Pogoda się pogorszyła, prawdopodobnie tych przypadków będzie sporo więcej. I nie chciałbym też, żeby była taka sytuacja, że w momencie, kiedy np. będzie wysyp zachorowań, czego nikomu nie życzę, żebyśmy wtedy się musieli spotkać stacjonarnie na tej sali i wtedy decydować dopiero o tym, żeby zostawiać sobie furtkę i możliwość robienia sesji za pomocą dostępnych narzędzi multimedialnych. Więc jakby podsumowując, sytuacja jest niepewna. Ten tryb mieszany jest trybem takim, że jeżeli ktoś jest zdrowy lub chce uczestniczyć stacjonarnie, to nie ma żadnych przeciwwskazań. Jeżeli ktoś ze względów zdrowotnych lub źle się czuje lub boi się, nie musi w tych obradach stacjonarnych po prostu uczestniczyć. Ja moją Komisję również robię zawsze hybrydowo. Można przyjść na miejsce, jeśli ktoś chce. Mieszkańcy również mogą przyjść. I oczywiście mieszkańcy mogą również się łączyć zdalnie, przez Internet, co, moim zdaniem, ułatwia mieszkańcom uczestniczenie w komisjach, a nie utrudnia, ponieważ dużo częściej mieszkańcy zabierają na mojej Komisji głos, będąc na Teamsach [red. – Microsoft Teams], po prostu. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Chałampowicz: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Dowiedzieliśmy się przed chwilą od przedstawiciela Klubu Nowa Nadzieja, że ma bardzo wysoki poziom zaufania do Rządu. I tutaj akurat bez polityki, ja nie mam takiego zaufania. I te wszystkie obostrzenia, które mieliśmy na początku, potem zostały zlikwidowane. Wygląda na to, tak jakby pandemia została odwołana w sensie takim, jakby wirusa już nie było. Mówimy o trybie hybrydowym, który umożliwia w pełni czy pobyt na sali czy łączenie się przez Internet. Nie mamy takiej statystyki. Jestem też ciekawy, jak wyglądały statystyki tych Radnych, którzy uważają, że COVID-u już nie ma, jeżeli chodzi o poprzednie sesje. Ja w większości sesji uczestniczę w trybie zdalnym. Jeżeli chodzi o COVID, to w tym roku już trzy razy byłem chory i mam stwierdzone też powikłania pocovidowe. I tutaj, dopóki służba zdrowia nie zapewni w jakiś sposób ochrony dla osób zarażonych w większym etapie, to dla mnie ta pandemia jest taka sama albo nawet gorsza, niż była ileś miesięcy temu. Chociaż zgadzam się, że jeżeli chodzi o statystyki pobytu w szpitalu, umieralności, to wygląda inaczej. Ale sama pandemia funkcjonuje. I nie widzę problemu tego braku uczestnictwa osobistego na sali. Chodzi o to, żeby po prostu tej pandemii jeszcze bardziej nie rozprzestrzeniać. Będę głosował za tą możliwością, a wszystkich tych, którzy uważają, że pandemii nie ma, to w takim razie proszę, jakby, zachowywać się tak, jakby ona nie była, ale nie zaprzeczać faktom. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Przy tym projekcie uchwały trzeba zwrócić uwagę na kilka spraw. Pierwsza jest taka, że np. z olbrzymim dofinansowaniem miasta parę miesięcy temu został zorganizowany kilkudziesięciotysięczny koncert Dawida Podsiadły na stadionie we Wrocławiu. I wydaje mi się, że jeżeli zestawimy sobie sesje Rady Miejskiej tutaj dzisiaj, z tego, co widzę, to nikt z Radnych też jakichś dodatkowych środków ochronnych w tym momencie nie stosuje, z tym koncertem i zastanowimy się, co ewentualnie niosłoby większe zagrożenie, powiedzmy, sanitarne

dla miasta Wrocławia, to wydaje mi się, że powinniśmy tę odpowiedź mieć dosyć jasną. W sensie, wydaje mi się, że to trochę z perspektywy zwykłego obywatela może wyglądać jak hipokryzja. Idąc dalej. Mieliśmy na ostatnich posiedzeniach reprezentację Związków Zawodowych z Domów Pomocy Społecznej prowadzonej przez Miejskie Centrum Usług Socjalnych.

I Ci ludzie przyszli tutaj zwrócić uwagę nam na sprawy, o które postulują od dłuższego czasu. Tam trwał jakiś spór i tak dalej. Ci ludzie wyszli stąd, nie wiedząc tak naprawdę, jak Rada Miejska odniesie się do tego problemu, ze względu na to, że głosowanie odbywało się w trybie korespondencyjnym. I z tej perspektywy jest to ograniczenie jawności i takiej szybkości interakcji pomiędzy społeczeństwem a Radą Miejską Wrocławia.

Ja się bardzo cieszę i to jest dobra decyzja, Panie Przewodniczący, że Pan przywrócił stacjonarne dyżury. Odbyłem już takich kilka.

I to są naprawdę świetne rozmowy, dużo lepsze niż te o charakterze telefonicznym. I wydaje mi się, że ta szybkość interakcji, bliskość do społeczeństwa jest w tym zakresie kluczowa. Dodatkowo chciałbym zwrócić jeszcze jedną uwagę. To jest oczywiście wygodne z perspektywy władzy i większości rządzącej, aby niepopularne decyzje, trudne głosowania nie były dostępne dla opinii publicznej natychmiast, ale dopiero wieczorem, kiedy te wszystkie głosy zostaną policzone, po tym, kiedy zostaną już złożone wydania gazet, kiedy zostaną złożone już i zmontowane wydania serwisów informacyjnych. Oczywiście, że tak jest wygodniej i fajniej, ale to nie znaczy, że w ten sposób jest lepiej i bardziej jawnie.

Dla jawności życia publicznego we Wrocławiu, dla bliskości decyzji samorządowych, dla wspólnoty, którą tutaj tworzymy, ważne jest, aby nasze decyzje były dostępne natychmiast, bezpośrednio po ich podjęciu i bezpośrednio po obradowaniu nad tymi decyzjami. I w takim kierunku powinniśmy iść. Nie mamy obowiązku i nie było obowiązku, żeby taki projekt uchwały przedłożyć. Ja myślę, że Pan Przewodniczący odpowie jeszcze na pytanie, które w stanowisku zadała Pani Radna Niezgodzka.

I wydaje się, że ten projekt jest w tym momencie kompletnie nieuzasadniony. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo, mamy XXI wiek i jeżeli technika umożliwia nam usprawnienie pracy, a tym dla mnie jest łączenie się przez Internet, to powinniśmy korzystać z tych usprawnień. Ja sam jestem niemal na każdej sesji[red. – stacjonarnie], ale nie mam problemu z tym, że niektórzy akurat łączą się przez Internet. Praca zdalna zostaje dzisiaj w firmach z sektora prywatnego, co też jest jakimś wyznacznikiem tego, że to działa bardzo dobrze. Natomiast jeżeli chodzi o komisje, to może powinniśmy po prostu wrócić do dyskusji na temat ich transmisji. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Ad vocem króciutko tylko. Ja do Radnego Uhlego chciałem powiedzieć, że ja przyjmuję i rozumiem Jego argument, bo sam się zastanawiałem nad tym, czy powinniśmy dopiero na sam koniec sesji publikować wyniki głosowań. Natomiast jak dłużej nad tym pomyślałem, to prawda jest taka, że naszym zadaniem jako radnych jest, jeszcze przed głosowaniem, także rozmawiać z mieszkańcami o rozwiązaniach, które dla nich szukujemy. A to, czy dziennikarz widzi to o godzinie dwunastej, czy o godzinie osiemnastej i czy napisze w dniu sesji, czy dzień po sesji o tym, co my tutaj uchwaliliśmy, to na końcu mieszkańcy i tak się dowiedzą. Tak że możliwości mamy. I ja naprawdę byłbym daleki od tego, żeby pozbawiać siebie, bo tak naprawdę sami pozbawiamy siebie narzędzia, gdybyśmy odrzucili ten projekt. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, tutaj rozmawiamy o bardzo delikatnych kwestiach. Mówimy o zdrowiu. Tu każdy z nas ma bardzo indywidualne podejście. Każdy ma swoją indywidualną odporność. Sytuacje są różne, czego tutaj też przykłady słyszeliśmy. Ponadto też każdy z Państwa ma rodzinę starszą bądź młodszych ludzi, bardziej lub mniej

odpornych. Skoro mamy taką sytuację, jaką mamy, że de facto pandemia sensu stricte, to zagrożenie gdzieś istnieje i słysząc przykłady, że są. Ktoś przechodzi lżej, ktoś bardziej ciężko, ale jeżeli jest to zjawisko, zbliża się teraz okres, trudny pod tym względem, bo jesienno–zimowy, pogoda jest póki co łaskawa, niemniej jednak to zagrożenie może się zwiększać. I po prostu te możliwości, które są wypracowane, czyli ta propozycja, nad którą się dzisiaj pochylamy, która funkcjonuje, moim zdaniem, mnie w żaden sposób nie przeszkadza, jak Państwo doskonale wiecie, w aktywnym uczestnictwie podczas obrad sesji. I te argumenty, które tutaj przeciwnicy tego rozwiązania przytaczają, w tym duże ilości słów, tam treści nie widzę żadnej. Argumenty, moim zdaniem, urojone. Kto chce uczestniczyć aktywnie w sesji, uczestniczy od samego początku do samego końca, jak doskonale Państwo wiecie. Więc argumenty po prostu jakieś takie, że nie wiemy, jakie są oddane głosy. No potem w końcu wiemy. Jeżeli można coś skorygować i rzeczywiście głosować, tak, żeby po każdym głosowaniu, to utrudni pewnie pracę, ale być może to jest jakiś argument, być może powód do jakiejś korekty. Ale urojone argumenty, że trzeba za wszelką cenę procedować tak a nie inaczej. Proszę Państwa, każdy mieszkaniec naszego miasta ma możliwość obserwowania dzisiaj sesji, przecież też nie stąd, chociaż także, ale głównie przy pomocy Internetu. I taką możliwość ma cały czas. Tak że absolutnie będę głosował za tym. Uważam, że to jest jak najbardziej uzasadnione. Dziękuję.

Radna Jolanta Niezgodzka: Nie wiem, ile trzeba było mieć złej woli, żeby w ten sposób zrozumieć moją wypowiedź, jak zasugerował to Pan Radny Chałampowicz. Naprawdę, w żadnym momencie nie powiedziałam, że pandemii nie ma, nie odwołałam jej ani nie powiedziałam, że mam zaufanie do Rządu w sprawie obostrzeń. Naprawdę, Panie Radny, można sobie darować taką dyskusję. Rozmawiajmy merytorycznie, a nie odnosząc się do jakichś emocji politycznych. Dziękuję.

Radny Andrzej Puzio: Proszę Państwa, jeśli ktoś uważa, że we Wrocławiu epidemia ustąpiła, to ja jestem, że tak powiem, obrazem czwartej dawki właśnie szczepionki. Wylądowałem w szpitalu na dwa tygodnie i na jakiś czas to jest efekt [red. – Radny wskazał na kulę, o której się porusza] Tak że naprawdę będę głosował za. I namawiam Radnych do podobnej decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Pozwolę sobie na podsumowanie jako wnioskodawca. Szanowni Państwo, słowo „hipokryzja” padło tutaj z ust Przewodniczącego Radnych Klubu Nowej Nadziei. Nie wiem, wydawało mi się, że powinniśmy tu dyskutować o trybie procedowania transparentnym i bezpiecznym. A dla mnie tryb zdalny jest takim trybem właśnie. I transparentnym i bezpiecznym. Mamy sesje hybrydowe. Jak Pan Przewodniczący słusznie wskazał, przedstawiciele Związków Zawodowych mieli tu swobodny dostęp, gdy tego potrzebowali. Dzisiaj żaden mieszkaniec nie zasiada tam po stronie mieszkańców. Natomiast kilkaset osób ogląda nas w trybie online w tym momencie. Więc mieszkańcy chyba preferują raczej tryb online. Powiedział Pan, że przedstawiciele wnioskodawcy nie znali wyników głosowania. No, gdyby Pan był na Sali wtedy, to by Pan wiedział, że znali. Przedstawiciel wnioskodawcy był tu. Patrzyłem Mu oczy, gdy ogłaszałem wyniki głosowania. Była możliwość. Wszyscy Państwo mogli tu być wtedy. Wtedy mieliby też taką wiedzę. Zostałem zapytany o przyczyny faktyczne, bo formalne to jest zmiana ustawy, dlaczego zaproponowałem taki układ? Miedzy innymi ze względu na możliwość umożliwienia opozycji też udziału w pracach naszej Rady, opozycji, która preferuje system jednak zdalny, która przedkłada to procedowanie w wersji zdalnej nad procedowanie w wersji tutaj na sali. Ja bardzo szczerze i otwarcie powiem, ja tego nie oceniam. Dla mnie obie formy procedowania są równie dobre, obie są dopuszczone przez prawo. Jeżeli ktoś się czuje bezpieczny, tak jak Jarek Chałampowicz, który nam od początku pandemii jasno mówi, że on ze względu na kwestie ochrony swojego zdrowia zdecydował się

świadomie na ten model zdalny. I jest w tym konsekwentny. Tylko, że Jarek Charłampowicz dzisiaj nie udaje, że jest przeciwnikiem modelu zdalnego. Nie udaje, że jest przeciwnikiem modelu zdalnego. Jeżeli Klub Nowej Nadziei, który w ilości statystycznej 14, niecałe 15% decyduje się na obecność tutaj na sali, jest dzisiaj wielkim orędownikiem stacjonarnego procedowania, Michał się śmieje, Michał ma zero obecności online. 100% ma na sali. Wy macie 14,4%. Moglibyśmy się zapytać Radnych, dlaczego wolą taki tryb, tylko no niestety nie przyszli dzisiaj. Połowa Waszego Klubu jest obecna tutaj na sali, a połowy nie ma. Dla porównania, Klub Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa to jest 78% obecności tutaj na sali. To są fakty, bo odwoływaliśmy się do statystyk, do sejmiku tam łódzkiego, po co? Ale po co to robić, skoro mamy listy tutaj obecności podpisane. Dlatego, szanowni Państwo, skoro tak doskonale pracuje się i Państwu i nam w tym modelu hybrydowym, będę bardzo szczęśliwy, jeśli Państwo skorzystacie z tej możliwości, którą przedstawiłem i poprzecie projekt, który jest na druku nr 1676/22 głosowany, o co serdecznie proszę. Dziękuję uprzejmie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1676/22

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 4, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LX/1574/22** z dnia 14 listopada 2022 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/66461/Uchwała-LX_1574_22

2. Projekt uchwały w sprawie budżetu Miasta na 2023 rok – druk nr 1677/22

I CZYTANIE

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, szanowne Panie i Panowie Radni! Dzisiaj krócej niż zwykle. Mam zresztą takie wrażenie, jakby to było kilka dni temu, gdy siedzieliśmy przecież albo część z nas siedziała właśnie w tej sali, gdy zebrani byliśmy na sesji nadzwyczajnej, by poinformować o ryzykach związanych z cenami energii, które, jak wiedzieliśmy, ale także, jak wiemy, odbijają się w każdym obszarze funkcjonowania miasta i w codziennym życiu jego mieszkańców. Ja wówczas mówiłem o wielu źródłach podwyżek, ale też o wielu źródłach strat finansowych miasta, zupełnie, przypomnę, niezależnych, zupełnie niezależnych od nas, które jeszcze w tej kadencji, którą przecież wspólnie pełniimy, położyły się cieniem na bieżących działaniach i planowanych budżetach. I te ryzyka niestety od tamtego czasu nie ustąpiły. One nie ustąpiły zarówno w przypadku Wrocławia, ale one także nie ustąpiły i nie ustępują w przypadku wielu innych samorządów, z których dochodzą do nas dzisiaj informacje, że nawet po wyczerpaniu tej ścieżki z ustawy o zamówieniach publicznych, przetargów otwartych, publiczni bardzo często dostawcy energii nie przystępują do negocjacji z tzw. wolnej ręki. To, żebyśmy mieli pewien kontekst tego, jak to wygląda dzisiaj w kraju i bardzo podobnie wygląda to we Wrocławiu. Wiemy, że na część z kolei z nich miały wpływ pandemia i związane z nią lockdowny, zmieniająca się sytuacja w różnych sektorach gospodarki, ale także wpływ miało i ma pełnowymiarowa wojna przeciwko Ukrainie na całym jej terytorium. Część ze zmian finansowych jednak wynika i też trzeba o tym sobie bardzo uczciwie powiedzieć – jeżeli nie dokonujemy ocen, ale chcemy pozostać w sferze faktów – wynika z konkretnej polityki przyjętej przez Rząd. Przejdźmy zatem może do tych najważniejszych parametrów budżetu, do jego warunków brzegowych. 400 000 000 PLN to, bardzo ostrożnie zresztą, szacowana przyszłoroczna strata Wrocławia w związku z zamrożeniem przez Rząd samorządowych dochodów z tego najważniejszego podatku będącego naszym głównym źródłem dochodów, z podatku PIT. Bez niej Wrocław w 2023 roku miałby z dochodów PIT

1 830 000 000 PLN, czyli właśnie o ponad 400 000 000 PLN więcej, niż realnie otrzymamy od Rządu. Przypomnę Państwu, że dostajemy cały czas zaliczki z podatku PIT w odniesieniu do dochodów z roku 2019. Straty w przestrzeni środków inwestycyjnych, o tym też przecież trzeba powiedzieć, o tym także mówiłem podczas sesji nadzwyczajnej — porzucenie, można powiedzieć, przez Rząd środków unijnych w ramach Krajowego Programu Odbudowy. Przypomnijmy, Polska miałaby otrzymać 158 000 000 000 PLN. 106 000 000 000 PLN — to miały być pieniądze w formie dotacji, a ponad 50 000 000 000 PLN — to miały być pieniądze przekazywane w formie preferencyjnych pożyczek. Tego dzisiaj nie mamy i nie wiemy, kiedy mieć będziemy. Wciąż także czekamy na 10 000 000 000 PLN z Programu Regionalnego dla Dolnego Śląska, które proceduje Komisja Europejska, po wcześniejszym — i to znowu, odnotowanie tego, co miało miejsce a nie ocena — po wcześniejszym wyrażeniu blisko 500 uwag do przygotowanego przez Zarząd Województwa programu. Do tego, o czym mówiłem chwilę temu należy dołożyć tę niepewność energetyczną związaną z cenami energii. Pamiętacie Państwo, w tym pierwszym unieważnionym przez nas przetargu na rok 2023 dla całej dużej przecież grupy zakupowej z ceny rocznej 66 000 000 PLN w mijającym roku, mielibyśmy zapłacić ponad 400 000 000 PLN w roku 2023. To różnica na niekorzyść Wrocławia w wysokości prawie 340 000 000 PLN. Dodajmy do tego jeszcze ceny wywozu śmieci i ogólną dotyczącą każdego inflację, która sprawia, że każda złotówka jest w istocie warta mniej niż w roku minionym. I to nam właśnie buduje smutne tło, z jakim nie mieliśmy dotychczas do czynienia albo dawno nie mieliśmy do czynienia. Tło do dzisiejszej prezentacji projektu budżetu Wrocławia na rok 2023. Projekt ten za chwilę zaprezentuje nam Pan Skarbnik, któremu chciałem przy tej okazji, a także służbom Pana Skarbnika i wszystkim Koleżankom i Kolegom ze wszystkich departamentów i pionów, za tę pracę nad planem finansowym na przyszły rok, chciałbym bardzo serdecznie podziękować, ale jednocześnie deklarując

dalej otwartość na te pytania i te sugestie, które oczywiście będą także możliwe z powodu tych wszystkich ograniczeń, o których powiedziałem powyżej, no wszak to jest przecież jego dzisiaj pierwsze czytanie. No i tytułem wprowadzenia, pozwólcie Państwo, że poruszę te najważniejsze punkty. Niektóre z nich następnie Pan Skarbnik rozwinie. Dochody Wrocławia wyniosą łącznie 5 560 000 000 PLN i będą mimo towarzyszących nam kryzysowych różnych historii wyższe od zeszłorocznych o blisko 240 000 000 PLN. To między innymi 1 700 000 000 PLN, które uzyskamy z wpływów z udziału miasta w podatkach, w podatku PIT i w podatku CIT, a także kwota 754 000 000 PLN – to są wpływy z podatku od nieruchomości oraz 428 000 000 PLN – wpływy z różnych innych opłat. Rządowa subwencja ogólna ma wynieść 1 000 000 000 PLN. I to są głównie pieniądze, które przeznaczamy na ten dla nas zawsze najważniejszy, ale także stale rosnący sektor, sektor edukacji. Dla tych wszystkich, którzy chcieliby powiedzieć zatem: to nie wygląda tak źle, to chciałbym od razu odpowiedzieć, że takie dochody to oczywiście wynik w największej mierze przedsiębiorczości, dużej przedsiębiorczości i pracy mieszkańców miasta w tym, jak już ustaliliśmy, bardzo trudnym czasie. Gdyby nie zaszły natomiast te wszystkie negatywne reformy mające wpływ po prostu na budżet, które wcześniej wymieniłem, z całą pewnością inaczej byśmy planowali dzisiaj przyszłość Wrocławia. Z całą pewnością z dużo większymi wpływami, lekko licząc tylko we wpływach budżetowych o 418 000 000 PLN. No i z całą pewnością także z odważniejszymi inwestycjami. Dzisiaj naszym największym wyzwaniem jest dokończyć – i my to zrobimy – dokończyć te wszystkie rozpoczęte duże inwestycje, które Wrocław zmieniają i zmienia. Raz jeszcze pozwolę sobie do niektórych tylko nawiązać: budowa dwóch dużych nowych szkół: na południu przy Asfaltowej, na północy przy ulicy Cynamonowej dla ponad 1200 dzieciaków; budowa Alei Wielkiej Wyspy za ponad już w tej chwili 240 000 000 PLN; budowa obwodnicy Leśnicy za ponad 200 000 000 PLN,

czy wreszcie te nasze dwie duże linie tramwajowe: jedna na Nowy Dwór ta ponad 7-kilometrowa i ta krótsza przez Szczepin i Popowice. Obie warte ponad pół miliarda złotych, czy wreszcie dofinansowana z Polskiego Ładu istotna przebudowa ulicy Pomorskiej. Ale co jest dzisiaj ważne i co jest dzisiaj naszym wyzwaniem? Naszym dzisiejszym wyzwaniem jest dokończyć te inwestycje, także korzystając z tych zmian w przepisach prawa, które umożliwiają waloryzację na nowych zupełnie warunkach, ponieważ ceny towarów i usług, ale także koszty pracy się zmieniają i to także silnie odczuwają wykonawcy tych wszystkich prac. Dlatego dzisiaj z Panią Dyrektorem Elżbietą Urbanek, jak liczymy, i z Panem Skarbnikiem, to wychodzi nam, że do tych wszystkich inwestycji będziemy musieli dołożyć 60, a może nawet i 100 000 000 PLN. I to jest dzisiaj naszym największym wyzwaniem. Dlatego mówię o tym, że gdyby te wpływy były inne, gdyby tylko uwolnić te kwoty w podatku PIT, gdybyśmy dostawali te zaliczki w relacji do uzyskiwanych dochodów z PIT-u w tym roku, czy w roku ubiegłym, to moglibyśmy nieco odważniej myśleć o kolejnych inwestycjach. Kolejny parametr budżetu – 6 230 000 000 PLN. Mimo wprowadzonych już działań oszczędnościowych w tak dużym organizmie, w tak dużej organizacji te działania oszczędnościowe w części mogą przynieść oczywiście efekt szybki, ale także w wielu obszarach będziemy mieć do czynienia z tzw. efektem odłożonym. Ale on będzie, bo te działania zostały wdrożone, bardzo wiele różnych działań oszczędnościowych, za co także dziękuję moim Koleżankom i Kolegom. Inflację zauważycie Państwo najsilniej w wydatkach oczywiście bieżących, które z 4 800 000 000 PLN w roku 2022 wzrosną do 5 200 000 000 PLN w przyszłym roku. Pamiętajcie Państwo, proszę, pamiętajmy, proszę, że wszystkie działania subwencyjne i dotacyjne miasta, szczególnie te, z kolei w przestrzeni organizacji pozarządowych, świata kultury, sportu również są skażone inflacją, której doświadczą same te organizacje. Koszty cen energii i ich ogólnego funkcjonowania będą tym samym większe, będą wyższe. Sam fakt zapewnienia wsparcia, z kolei, na poziomie

ubiegłorocznym będzie dla tych właśnie organizacji, które bardzo często realizują zadania własne samorządu gminnego, bądź powiatowego, sam fakt zapewnienia wsparcia na poziomie ubiegłorocznym będzie w istocie oznaczał jego ograniczenie i konieczność podejmowania wielu aktywnych działań oszczędnościowych właśnie także po stronie świadczących te usługi organizacji. Budżet inwestycyjny utrzymywany i utrzymamy na jednym z najwyższych poziomów. I to musimy sobie powtarzać, bo to jest jeden z najwyższych poziomów w ostatniej dekadzie Wrocławia. I ten budżet inwestycyjny wyniesie 940 000 000 PLN. Wiemy, jak ważne są inwestycje dla gospodarki, dla rozwoju Wrocławia. No właśnie, szczególnie w tak niepewnym czasie tego inflacyjnego wzrostu cen towarów i usług. Czyli z jednej strony szacujemy różne ryzyka, z drugiej strony dokonujemy pewnych oszczędności, a z trzeciej strony, tak mówiąc obrazowo, to jednak myślimy o tym, co może stanowić to paliwo dla dalszego rozwoju naszego miasta. W tym niepewnym czasie zmniejszamy także wysokość deficytu budżetowego, który na rok 2023 planujemy o 170 000 000 PLN mniejszy niż w roku 2022. Budżet już, jak Państwu powiedziałem, dotknęły pewne oszczędności. Do czasu ustabilizowania tej sytuacji finansowej, kiedy to będzie, chyba nikt tego nie wie, do czasu ustabilizowania sytuacji finansowej rezygnujemy z pewnych działań i z pewnych aktywności. Na tej sali też o nich mówiliśmy. Sylwester w rynku, którego przecież co roku koszty mogły wynosić i wynosiły nawet po kilka milionów złotych nie odbędzie się. Zawieszamy wiele innych ważnych dla tego miasta imprez i wydarzeń, ale raz jeszcze koncentrując się na tych sprawach, które dzisiaj są absolutnie najważniejsze. Tak że wszystkie te wprowadzone cięcia budżetowe dotknęły wszystkie biura, wydziały, departamenty. Nie ma takiego obszaru, który by nie przygotował propozycji w tym zakresie. Przygotowaliśmy wspólnie zatem projekt budżetu, który ja określiłbym jako bezpieczny dla Wrocławia i jego mieszkańców, ale też z uwagi na tą dynamikę różnych procesów, które wokół nas się dzieją, a na które bardzo często nie mamy wpływu też trzeba sobie bardzo jasno powiedzieć,

że to jest budżet bezpieczny na tu i teraz. Ja już robię szesnasty budżet, pracując dla samorządu Wrocławia. Oczywiście wcześniej go robiłem także w innych rolach, ale nigdy chyba w tworzeniu budżetu nie towarzyszyło tak wiele niewiadomych w tym równaniu. Dlatego chcę powiedzieć, bo to mogę tylko powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że to jest budżet, który określiłbym bezpiecznym dla Wrocławia i jego mieszkańców, przy tych parametrach, które dzisiaj są nam znane. Jak one będą wyglądały w przyszłości, jak one się będą zmieniały, tego nie wiemy. Bezpečnym, bo ten budżet bardzo realnie ocenia ryzyko wynikające ze wszystkiego, co przedstawiłem w pierwszej części swojego wystąpienia. Bezpečny, bo oparty także na rozsądnych oszczędnościach. Rozsądnych to znaczy takich, które nie zamykają jednak, o czym już wspomniałem, nie zamykają oczu na przyszłość Wrocławia i jego rozwój w perspektywie dekady. Nie chcemy wyłączać bowiem wszystkich działań związanych z inwestycją, także w markę samego miasta. Realną szansę na wyjście z kryzysu widzimy w ożywieniu gospodarki również poprzez działanie firm i korporacji zewnętrznych, w ich przyszłych inwestycjach właśnie tutaj we Wrocławiu. I dzisiaj także z moimi Koleżankami i Kolegami wiele takich rozmów z dużymi podmiotami gospodarczymi, które chcą zainwestować we Wrocławiu i dla Wrocławia prowadzimy. Kryzys, czy raczej kumulacja kryzysu, z którą mierzymy się dzisiaj, jest, jak wierzę, tym przecinkiem w naszej pięknej wielowiekowej historii Wrocławia, po której z całą pewnością jeszcze nie stawiamy kropki. Kolejna część tej historii, ktokolwiek zresztą będzie ją współtworzył będzie, i o tym jestem znowu głęboko przekonany, dobrą historią, a ten trudny i niepewny czas skończy się.

Szanowni Państwo, proszę Państwa wobec powyższego i w związku z tym wszystkim, o czym mówiłem, o takie otwarte i odpowiedzialne myślenie o budżecie Wrocławia na rok 2023. Pierwszy raz chyba przyjdzie mi to powiedzieć, że to nie jest budżet, moich, sądzę, ale myślę, że nie tylko moich, naszych marzeń. Ale jest to, tak jak powiedziałem,

budżet dobry, budżet bezpieczny. W tym sensie dobry, bo bezpieczny dla naszego miasta. Budżet racjonalny, niezamykający nas tylko na problemach, niezostawiający nas tylko i wyłącznie z problemami i kryzysami, ale jest to budżet myślący o Wrocławiu, tak jak powiedziałem, w perspektywie kolejnych lat. Jeszcze raz wszystkim Państwu bardzo serdecznie dziękuję za wspólną pracę nad tym projektem budżetu. Dziękuję.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Padła liczba szesnaście. To też mój szesnasty budżet, który mam zaszczyt Państwu prezentować. I tak jak powiedział Prezydent, to jeden z najtrudniejszych, można powiedzieć, biorąc pod uwagę tę sytuację, o której mówił Prezydent. Ja jeszcze nawiążę do tej sytuacji. Przypominam sobie lata 2008–2009, gdzie dochody nam bardzo mocno spadały w związku z sytuacją gospodarczą, z kryzysem w tamtym czasie. To był bardzo trudny czas. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji po gospodarczym wyłączeniu chwilowym związanym z COVID-em. Mamy w tej chwili bardzo wysoką inflację powyżej 18%, która wpływa negatywnie na ceny usług, które również są widoczne w ofertach dla naszego miasta. I nas również dotyczą, tak jak wszystkich przedsiębiorców, tak jak wszystkich mieszkańców. Tak jak powiedział Prezydent, jesteśmy w sytuacji niepewnej, w której nieznane są choćby koszty wywozu odpadów. Procedujemy, spodziewamy się oczywiście znacznie gorszego wyniku. To jest to, o czym powiedziałem przed chwilą, ceny usług, ceny energii, paliw, to ma wpływ oczywiście również na te usługi, czy szeroko dyskutowana przez wszystkich kwestia wzrostu cen energii elektrycznej, ale nie tylko energii, bo gazu, paliw. Pamiętamy, niedawno otrzymaliśmy ofertę ponad 2700 PLN. Mamy w tej chwili obiecaną stawkę na poziomie tych 750 PLN netto. Nie wiemy jeszcze, jak do końca z tym podatkiem VAT będzie. I to jest, proszę Państwa, jak policzymy z podatkiem VAT 970 PLN, którego niestety się też spodziewamy 23%. Zobaczymy, jak będzie

ostatecznie. To jest, szanowni Państwo, przy tej dotychczasowej cenie około 450 PLN, ponad dwukrotnie więcej. Pan Prezydent powiedział o budżecie bezpiecznym. Mamy tę kwotę w formie rezerwy uwzględnioną już w tej chwili w tym budżecie, więc te kwoty będą uwalniane w trakcie roku w zależności od potrzeb. Mamy program oszczędnościowy. Został przyjęty zarządzeniem. Spotykamy się co tydzień razem m.in. z Panem Sekretarzem. Rozmawiamy na temat oszczędności, które są już wdrażane w poszczególnych departamentach, poszczególnych jednostkach miejskich i spółkach. I oczywiście aktywnie też rozliczamy, pytamy o te oszczędności. I taki sztab kryzysowy został powołany i on będzie funkcjonował. Bardzo nam zależy na tym, żeby rzeczywiście te wydatki chociaż na tę energię były niższe. Jesteśmy w sytuacji, szanowni Państwo, takiej, kiedy niezależnie od tych gospodarczych złych wieści i kwestii związanych z negatywnym wpływem COVID-u, mamy wprowadzone reformy podatkowe. To nie tylko te ostatnie, o których tyle się mówi, myślę tu o Polskim Ładzie, ale te z roku 2019, bo o tym też trzeba pamiętać. Pamiętacie Państwo zmniejszenie skali podatkowej do 17%. W tej chwili zmniejszono tę skalę do 12%. To również negatywnie wpływa na wpływy z PIT-ów, generalnie. Natomiast oczywiście to zwolnienie osób do 26 roku — my jako samorządowcy nie mamy nic przeciwko oczywiście tym ulgom, zwolnieniom, ale pamiętacie Państwo, że mamy zapisane, że przecież na te wszystkie zadania musimy otrzymywać adekwatne środki po stronie dochodów. W związku z tym jeżeli one się zmniejszają, powinniśmy otrzymywać adekwatne rekompensaty. Natomiast sytuacja jest taka, że jak popatrzyście za chwilę Państwo na prezentację, te dochody z PIT-u planowane jeszcze przed pandemią, one wtedy planowane, to ten 1 830 000 000 PLN, o których powiedział Prezydent, jestem przekonany, że realnie te kwoty będą jeszcze wyższe, jak sprawdzimy realne wykonania tych wpływów podatku PIT do budżetu Państwa. To jest ostrożny szacunek. Natomiast nie wiedzieć czemu plan dochodów z PIT na rok przyszły zaproponowany przez Ministerstwo Finansów jest

niższy niż w roku bieżącym, przypomnę 1 460 000 000 PLN,
a zaproponowany 1 411 000 000 PLN. Jest niższy, czyli już mówimy teraz
o tym, że w zasadzie mamy te dochody zaplanowane na niższym poziomie
niż w roku 2019 na rok przyszły. I to jest ta pozycja, która powoduje
tę niepewność w największym stopniu. Tak to oceniam. Tymczasem
rekompensata z tytułu utraconych dochodów, która została
nam przekazana w tym roku a conto przyszłego roku, to 207 000 000 PLN
i ta rekompensata kasowo nie wpływa. Ona nie może zostać umieszczona
w tym budżecie w roku przyszłym. Te środki wpłyną poprzez przychody
i zmniejszą choćby kwestie związane z tym finansowaniem dłużnym.
Natomiast one nie wpłyną bezpośrednio na wynik budżetu.
I ta niekonsekwencja jakby od samego początku, że środki jak gdyby
na tę rekompensatę z tytułu utraconych dochodów z PIT są przekazywane
jakby rok wcześniej na każdy kolejny budżet, powoduje, że my w tej chwili
nie wiemy, jaką kwotę otrzymamy pewnie w drugiej połowie roku
rekompensaty na kolejny rok, która tak naprawdę obniży deficyt i będzie
miała wpływ na obniżenie deficytu tych 667 000 000 PLN. Więc wynik
ostateczny związany z budżetem jest w tej chwili prognozowany.
Szacujemy, że będzie na pewno niższy od rekompensaty, której się
spodziewamy w drugiej połowie roku. Nie podejrzewam, żeby to była kwota
mniejsza niż ta, którą otrzymaliśmy w tym bieżącym roku, czyli
te 207 000 000 PLN. Ostatnia rzecz, to widać wyraźnie w wydatkach
inwestycyjnych. Ta kwota, oczywiście, wydatków jest niższa o około
140 000 000 PLN. Jest niższa, ponieważ, oczywiście, nie mamy w tej chwili
dostępu do nowych konkursów, do funduszy unijnych. Ta kwota
160 000 000 000 PLN, o której powiedział Prezydent, byłaby samorządom,
nie tylko Wrocławowi, ale wszystkim samorządom, niezwykle potrzebna,
bo nasza zdolność jakby obsługi inwestycji, poprzez kredyty, o których
powiedziałem, ale ze środków własnych i tych środków zewnętrznych,
ona tak naprawdę przede wszystkim służy właśnie wykorzystaniu
tych środków europejskich, które przez te wszystkie lata od 2004 roku były

przecież dostępne. Czekamy na to kolejne otwarcie. Pewne rzeczy były powiedziane, więc postaram się przejść do kolejnych slajdów.

Wydatki bieżące. Na to trzeba zwrócić uwagę. To się rzeczywiście tak układa, że brakuje dokładnie, zobaczcie Państwo, tych 400 000 000 PLN. Gdybyśmy dostali z tego PIT-u te 400 000 000 PLN, nie mielibyśmy tego problemu ze znalezieniem środków na te brakujące finansowanie 4 810 000 000 PLN do 5 200 000 000 PLN. Ośmioprocentowy wzrost. Nie z naszej winy. Mówiliśmy o tych wzrostach cen usług, wzrostach cen energii. To powoduje, że te wydatki są naturalnie wyższe. To jest akurat idealnie ta kwota 400 000 000 PLN, które nam brakuje w podatku PIT, który, gdyby w całości był przekazywany, tak jak do roku 2021, tego problemu byśmy w tej chwili nie mieli. No i to musi mieć przełożenie oczywiście na dochody na mieszkańca. Ostatni rok, w którym otrzymaliśmy w pełni wpływy z podatku PIT, to rok 2021. Zobaczcie Państwo, ponad 9630 PLN, w roku kolejnym tym 2023, to planowana kwota 8653 PLN. O subwencji ogólnej Pan Prezydent powiedział. Przy tej okazji warto powiedzieć, za chwilę będzie to na osobnym slajdzie, dwa razy tyle niż ta subwencja wydamy na edukację we Wrocławiu. Powiedziałem o tych środkach europejskich, naturalnie mniej. Czekamy na kolejne konkursy. Czekamy na możliwość skorzystania. Jesteśmy gotowi z aplikowaniem, kwestia dostępności do tych środków. Wpływy z podatków i opłat, to przede wszystkim wpływy z podatku od nieruchomości, ponad 580 000 000 PLN w tej kwocie 753 000 000 PLN, wpływy z opłat 428 000 000 PLN. Tutaj wzrost m.in. planujemy chociażby w komunikacji, wpływach z biletów o 10 000 000 PLN więcej niż w roku bieżącym. Podatek od nieruchomości, plan na 2022 rok to 535 000 000 PLN. Spodziewamy się w przyszłym roku 587 000 000 PLN. Podatek od czynności cywilnoprawnych, zwiększamy tę kwotę o 20 000 000 PLN. I to jest ta rzecz najważniejsza, o której mówiliśmy już dzisiaj, jak wygląda kwestia wpływów z podatku PIT. Zobaczcie Państwo, widać ewidentnie wpływ COVID-u, mniejsze wpływy między 2019/2020 rokiem i tu jest też kwestia tej reformy pierwszej

podatkowej, o której powiedziałem. No i jesteśmy w roku 2021, w którym ostatni raz otrzymaliśmy w pełni te wpływy w całości. Udział prawie 50% podatku PIT. I kolejny bieżący rok 1 467 000 000 PLN. I zupełnie tego nie rozumiemy, dlaczego te wpływy z podatku PIT, prognozowane dla nas, będą niższe na poziomie 1 412 000 000 PLN. Sprawdziliśmy, ten podatek w pierwszej połowie roku bieżącego, tego roku rośnie w skali 14%. Rosną wpływy do budżetu państwa, więc pytanie gdzie są te pieniądze? Gdzie są te pieniądze i dlaczego do nas wraca tylko połowa tego, co faktycznie zrealizowalibyśmy, bo ten wykres czerwony to jest kwota, którą otrzymujemy, powiększona o tę subwencję rekompensującą, czyli, zobaczcie Państwo, nawet z tą subwencją 1 619 000 000 PLN, jesteśmy poniżej roku 2021, w którym wpłynęło blisko 1 690 000 000 PLN. To jest źródło tak naprawdę w tej chwili finansowe problemów mniejszych, większych miast. Te zamrożone wpływy, które we Wrocławiu, tak jak powiedziałem, te przyrosty rok do roku mieliśmy dwucyfrowe. Tutaj to widać, pokazałem dynamikę. Zobaczcie Państwo, jesteśmy poniżej 100%, a to co się pozytywnego działo, to już niestety jest historia, jeśli chodzi o wykonanie wpływów 8—11%, 15% w 2018 roku. Takie były przyrosty wpływów z podatku PIT. W tej chwili nie mówimy o przyrostach. Mówimy o ewidentnej stracie tych dochodów, które nie wpływają w całości do budżetu miasta. Dochody z CIT mamy zaplanowane przez Ministerstwo Finansów na poziomie 287 000 000 PLN. Też mamy wątpliwości, bo widzimy, co się dzieje. Słyszymy o tym, że coraz więcej przedsiębiorców niestety nie może kontynuować swojej działalności ze względu chociażby na wysokie koszty energii. Ja się bardzo obawiam o tę kwotę. Tak jest to prognozowane przez Ministerstwo Finansów. Tak przyjmujemy, zobaczymy. Tak jak w poprzednich latach w trakcie roku wprowadzamy pewne korekty. Jeśli będzie taka potrzeba, to oczywiście też będziemy odpowiednio korygować. O wpływach z komunikacji miejskiej już mówiłem. Oczywiście ta negatywna rzecz związana z kosztami paliw, to powoduje, że część osób, i bardzo dobrze, zaczyna korzystać z usług, to jest widoczne,

wrocławskiego MPK. Mamy też przecież w planach nowe trasy. W związku z tym te wpływy, mamy nadzieję, będą rosły. No właśnie, tutaj są wyszczególnione na jednym slajdzie te środki zewnętrzne, które otrzymujemy, czyli subwencja oświatowa, mniejsze środki europejskie 144 000 000 PLN i 265 000 000 PLN dotacja z budżetu państwa. Ta mniejsza kwota, znacząco mniejsza, bo w bieżącym roku to ponad 500 000 000 PLN wynika z przeniesienia całości zadania związanego z obsługą *Rodzina 500+* do ZUS-u. Te kwoty nie przechodzą już przez budżet miasta, więc rok 2022 był takim ostatnim, w którym mieliśmy jeszcze te wpływy odnotowane i oczywiście wydatki po drugiej stronie to było obojętne dla wyniku budżetu miasta. No i właśnie, tutaj chciałem Państwu pokazać, jak wygląda relacja, z jednej strony, subwencji oświatowej, środki na edukację, jakie otrzymujemy. 1 000 000 000 PLN a 2 000 000 PLN, wydatki na oświatę, w tym, proszę Państwa, 1 900 000 000 PLN, jak dobrze pamiętam. Ponad 100 000 000 PLN — to są wydatki na inwestycje w oświacie. Tak wygląda ta relacja. Niestety ta część związana z finansowaniem przez budżet miasta z innych dochodów, ta część się powiększa stale, od lat obserwujemy, że do tej oświaty musimy dokładać coraz więcej. Pamiętam, że w roku 2019 bodajże, ta kwota była około 750 000 000 PLN. Już mamy znacznie więcej. Łącznie budżet w poszczególnych sektorach 940 000 000 PLN na wydatki inwestycyjne, 5 200 000 000 na wydatki bieżące. Te najważniejsze obszary to oczywiście na pierwszym miejscu oświata, transport, łączność. To jest ten dział i rozdział budżetu, w którym mamy zawarte wydatki na, przede wszystkim, transport publiczny i inwestycje, remonty dróg naszych wrocławskich, pomoc społeczną, na kolejnym miejscu gospodarka komunalna, ochrona środowiska na miejscu czwartym. Tak to wygląda na wykresie kołowym i w ujęciu procentowym w wydatkach ogółem. Tu jeszcze raz pokazane są pewne obszary, pewne działy budżetowe. O tym już mówiliśmy. Różne rozliczania, o wiele większe środki. Tutaj są zapewnione te środki dodatkowe 110 000 000 PLN na tzw. rezerwie, na te dodatkowe wydatki

związane z wyższymi kosztami energii i paliw. Mamy na to utworzoną rezerwę. Obsługa długu publicznego, oczywiście ta inflacja, o której dzisiaj już mówiliśmy, powoduje, że te wydatki rosną w sposób znaczący. Mamy też na to przewidziane środki w budżecie, już w tej chwili w projekcie budżetu. Najważniejsze inwestycje, to, o czym mówił już Prezydent, najważniejsze to dokończyć wszystkie te inwestycje. W większości przypadków korzystamy ze środków zewnętrznych europejskich. Tu również mamy wyzwania związane ze zwiększonymi kosztami i kwotami waloryzacji, o tym też mówił Prezydent. To jest niezwykle ważne. Rozumiemy przedsiębiorców, rozumiemy drugą stronę. Wiemy, że to są wydatki od nich też niezależne. Po to, żeby ten proces szczęśliwie dobiegł końca i żebyśmy się mogli w terminach tymi inwestycjami cieszyć, to ciągle trwają rozmowy i Pani Dyrektorka Urbanek je prowadzi. Ja też o nich wiem. Robimy wszystko, żeby też te waloryzacje, tam gdzie można i jest uzasadnienie, uwzględniać po to, żeby faktycznie bez żadnych tutaj problemów te inwestycje oddać w terminach. I z tego co wiem, nie ma tutaj żadnych zagrożeń. Jeszcze raz, rosnące koszty obsługi i zadłużenia. Zobaczcie Państwo, jak one dramatycznie rosną, 26 000 000 PLN w 2021, w 2022 roku 148 000 000 PLN. Spodziewana kwota na przyszły rok, planujemy 210 000 000 PLN. Oczywiście jak sytuacja się ustabilizuje, nasze kredyty mamy na wiele lat na dobrych warunkach, jeśli chodzi o marżę. Natomiast na to nie mamy wpływu. Nie mamy wpływu na te kwoty bazowe, które w trudnym czasie, inflacja, one rosną naturalnie, więc te koszty są, tak jak w przypadku kredytów hipotecznych, o czym słyszymy z mediów w przypadku osób fizycznych, to dotyczy wszystkie instytucje, firmy, które korzystają z kredytów. Ale warto przy tym powiedzieć, że tak naprawdę, jak pamiętam, od 2019 roku, co prawda to zadłużenie przyniosło 1 140 000 000 PLN, ale w tym samym czasie zrealizowaliśmy inwestycje na poziomie 2 850 000 000 PLN. To jest ten moment, kiedy warto powiedzieć o tym, że tak naprawdę, zgodnie z tą złotą zasadą finansowania, my te środki zewnętrzne używane wykorzystujemy do tego,

żeby sięgać po środki europejskie i realizować inwestycje. To jest niezwykle ważne. My tych środków nie przejadamy. To są środki, które my, jako miasto, inwestujemy i w tych inwestycjach, które szczęśliwie są oddawane i z nich korzystamy wszyscy, to te środki są właśnie w nich zawarte. Nie używamy tych środków na pokrywanie bieżących zobowiązań. No właśnie, jeszcze raz o tych wyzwaniach naszych — rosnąca inflacja, ale też płaca minimalna. O tym też trzeba pamiętać, że te wartości rosną. One się przekładają i bezpośrednio, jeśli chodzi o wynagrodzenia w urzędzie, ale też przekładają się na wynagrodzenia przedsiębiorców, którzy świadczą usługi miastu, więc to się niestety przenosi też na wartość świadczonych usług. Mimo tego trudnego czasu, dzięki tym oszczędnościom, o których powiedział Pan Prezydent, udało nam się też porozumieć ze Związkami Zawodowymi w tym bardzo trudnym czasie i wynegocjować, za co bardzo też dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym procesie, niewysoką, mieliśmy problem z tym, żeby tłumaczyć, że no właśnie, te 500 PLN na etat to jest aż 100 000 000 PLN. To są takie środki w skali całego miasta. Natomiast udało nam się szczęśliwie, pracując nad pewnymi oszczędnościami po stronie wydatków bieżących w mieście, taką kwotę wyasygnować. Wszyscy chcielibyśmy, żeby to było więcej. Te propozycje i żądania były wyższe. Szczęśliwie udało nam się zamknąć to średnio na etat w kwocie 500 PLN. Jak zawsze co roku z Panem Sekretarzem takie rozmowy ze Związkami, również i w tym roku, prowadziliśmy i ta sprawa jest zamknięta. Po raz pierwszy, szanowni Państwo, mamy na początek roku przy projekcie budżetu do czynienia z deficytem operacyjnym — 209 000 000 PLN. Jeżeli wpłynie kwota, o której już mówiłem, jeżeli wpłynie kwota równoważąca, ta rekompensująca utratę w dochodach z PIT, zobaczymy jaka ona będzie — mam nadzieję, że większa niż 209 000 000 PLN — ten wynik powinien być dodatni. Oczywiście o wszystkim nie wiemy. Jesteśmy w czasie niepewności jeśli chodzi o kwestię wielu parametrów, ale pewne założenia trzeba poczynić. To jest bezpieczne założenie, bo ono zakłada

tak naprawdę, że po przekazaniu tej rekompensaty będziemy na plusie. Tak wygląda wskaźnik zadłużenia w liczbach. To jest to, o czym ja wielokrotnie mówiłem. My patrzymy na finanse miasta nie tylko i wyłącznie w odniesieniu do jednego roku, ale musimy tak naprawdę pilnować parametrów w latach, w których mamy w *Wieloletniej Prognozie Finansowej* zaplanowane finansowanie chociażby w inwestycje, o których powiedziałem, bo to nie są przecież zadania jednoroczne. Planujemy je wieloletnie najczęściej. I musimy te finanse planować i pilnować tych parametrów w ujęciu wieloletnim. O tym też mówię. To jest trudne do zrozumienia, ale mówię o tym bardzo często gdzieś na wewnętrznych spotkaniach, że tak naprawdę te parametry od roku 2026?, ponieważ znowu ustawodawca wprowadził pewne regulacje, które pomagają samorządom, bo to trzeba powiedzieć, ale w pewnym zamkniętym okresie. Mam nadzieję, pewnie nie tylko ja będę o tym mówił, pewnie będą mówili o tym inni również skarbnicy przy projektach budżetów. Potrzebne jest oczywiście rozwiązanie na nieco dłuższy okres po to, żebyśmy mogli sobie poradzić z tymi latami 2026—2029. We wszystkich miastach ten wykres będzie bardzo podobny. Widzicie Państwo, że te parametry w najbliższych latach są niezwykle bezpieczne. Jak patrzymy na ten wykres dopuszczalnego zadłużenia, obsługi zadłużenia do tego realnego, natomiast te ustawowe, jakby wyłączenia, kończą się w roku 2025. W związku z tym wchodzimy w tryb przedcovidowy, który powoduje, że tutaj już musimy bardzo wnikliwie i bardzo ostrożnie planować i pilnować tego niezwykle, żeby te wskaźniki utrzymać w należytym porządku. Bardzo dziękuję. Jesteśmy przed miesiącem intensywnej pracy. To jest oczywiście pierwsze czytanie budżetu. Jak zawsze na komisjach będziemy o tym budżecie dyskutować, rozmawiać. Za miesiąc drugie czytanie. Mam nadzieję, że mimo tego trudnego czasu i tych wielu niesprzyjających okoliczności, o których powiedziałem, ten budżet Państwo przyjmiecie. Też pamiętajcie Państwo o tym, że tak naprawdę wielu rzeczy jeszcze nie wiemy. O wielu rzeczach się dowiemy w trakcie roku, jak chociażby ta subwencja, o której

mówiłem, rekompensująca ten utracony PIT. Wtedy dowiemy się trochę więcej na temat tego długu ostatecznie, ile on będzie wynosił na koniec przyszłego roku. Więc wielu rzeczy nie wiemy, ale oczywiście musimy mieć plan finansowy po to, żeby realizować zadania. Najważniejsza rzecz, już na zakończenie, powtórzę to, co powiedział Prezydent. Te finanse są na dzisiaj według tych parametrów, o których wiemy, bezpieczne. Wydatki inwestycyjne, wcale niemałe, 940 000 000 PLN, zabezpieczone. Środki europejskie według tego planu są też bezpieczne. Chodzi o to, żeby dokończyć inwestycje i żebyśmy nie musieli niczego zwracać. Taki jest nasz plan. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Radny Bartłomiej Ciążyński

– Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Goście! To jest plan finansowy na trudny czas, to zresztą pada tutaj, nikt tego nie ukrywa. Trudne czasy, bo czasy wojny w Ukrainie, czasy kryzysu związanego z bardzo wysoką inflacją, czasy kryzysu energetycznego i wreszcie, co może mniej oczywiste, ale też, w mojej ocenie, czasy kryzysu uczciwej redystrybucji czy sprawiedliwej redystrybucji z budżetu centralnego. To są oczywiście okoliczności, które się łączą, które w pewien sposób stanowią naczynia połączone. Po kolei o kryzysach. Wojna w Ukrainie. Oczywiście to są nowi nasi mieszkańcy, choćby 13 000 nowych uczniów we wrocławskich szkołach. To są nowi użytkownicy miasta. Oczywiście wszystko kosztuje. Drożyzna, wydatki bieżące i inwestycje, znów pewna oczywistość, nie będą kosztowały tyle samo. Stąd po stronie wydatkowej mamy 6,23 mld PLN, czyli o 70 000 000 PLN więcej niż według planu ze stycznia tego roku. Wyobraźcie sobie Państwo, drodzy Państwo, gdybyśmy planowali, gdyby skarbnik, księgowy, główny księgowy planował ten budżet, tak jak prezes NBP planuje inflację, to by na pewno nie była różnica 70 000 000 PLN. Kryzys energetyczny. Kryzys energetyczny, czyli przejawiający się choćby w tej ofercie od państwowego dostawcy energii,

od państwowej spółki energetycznej o pierwszej ofercie o 500% więcej niż w roku ubiegłym. Oczywiście ten przetarg trzeba było unieważnić, podobnie zresztą jak przetarg na usługę wywozu śmieci, gdzie oferent przedstawił kwotę ceny o 100% wyższą niż w roku poprzednim. Ale tak, jak na wstępie powiedziałem, jest też ten kryzys mniej oczywisty, kryzys uczciwej redystrybucji. Z jednej bowiem strony, budżet centralny puchnie. Puchnie wskutek bardzo wysokiej inflacji, bo przecież droższe towary i usługi, to znacznie wyższe wpływy z podatku od towarów i usług, czyli podatku VAT. Czy wiecie Państwo, że na każdym procencie inflacji na plus, wyższej inflacji, budżet centralny zyskuje 4 000 000 000 PLN więcej. 4 000 000 000 PLN nad każdym punkcie wyżej. Przypominam, inflacja na dzień dzisiejszy 18%. Będzie więcej. Ponadto, o czym mówił Pan Prezydent, o czym mówił Pan Skarbnik, zamrożone wpływy z PIT-u na poziomie 2019 roku. I to oczywiście, to ostrożne wyliczenie, że na tym ten budżet, budżet miasta Wrocławia, traci rocznie 400 000 000 PLN. Jak to się ma? Jak to wszystko się ma do przepisu art. 167 Konstytucji, który mówi, że samorządom zapewnia się udział w dochodach adekwatnie do ich zadań? A kiedy dodaje się im zadań, zapewnia się finansowanie. To jest przepis konstytucyjny, to jest norma konstytucyjna. To się nie ma po prostu. I jeszcze KPO. Krajowy Plan Odbudowy. Dolny Śląsk miał otrzymać 2,2 mld EUR. To już chyba pieniądze widmo są, na dzień dzisiejszy. I w tych, szanowni Państwo, warunkach, można powiedzieć, wielopostaciowego czy wielowątkowego kryzysu, trzeba działać, trzeba opracować plan finansowy. Ja podzielam opinię, że on jest ostrożny, bezpieczny, ale z pewnym zachowaniem tempa, tempa rozwojowego, bo wrocławianie i wrocławianki są przyzwyczajeni, i słusznie, do standardu usług komunalnych, do rozwoju i do nowych inwestycji. I to w tym budżecie zostało szczęśliwie zaplanowane, mimo tych wszystkich, powtórzę, kryzysów. Zwrócę tylko uwagę na, po pierwsze — w oświacie po raz pierwszy budżet przekroczył 2 000 000 000 PLN, a nadto 80 000 000 PLN na nowe przedszkola, nowe szkoły czy przebudowę,

modernizację, remonty tychże placówek. Powtórzę: Asfaltowa, Cynamonowa, Hallera – mówię z pamięci – Dyrekcyjna, Sołtysowicka. I chcę też przypomnieć, szanowni Państwo, że we Wrocławiu każde dziecko, każdy chętny rodzic ma zapewnione miejsca w przedszkolu. Chcę też przypomnieć – jesteśmy w obszarze oświaty – chcę też przypomnieć, że we Wrocławiu jest najwyższy stopień zaopiekowania dziećmi do lat trzech, dzieci w wieku żłobkowym. Średnia polska na poziomie 10–12%, średnia europejska 28%. U nas ponad 30%. Na inwestycje 940 000 000 PLN, zostało powiedziane, czyli ten pęd inwestycyjny jest zachowany. W zeszłym roku było ponad 1 000 000 000 PLN, teraz jest nieco mniej niż 1 000 000 000 PLN, bo trzeba dokończyć te wszystkie inwestycje, czyli linię tramwajowo-autobusową na Nowy Dwór, linię tramwajową na Popowice. Ale też, mimo tego, tych wszystkich kryzysów, są w planach kolejne tego typu inwestycje infrastrukturalne. Będą pieniądze w przyszłym roku na remont Mostów Chrobrego i na projektowanie linii tramwajowej na Sołtysowice [red – Swojczyce]. Będą w przyszłym, w tym planie budżetowym są pieniądze zaplanowane na utworzenie korytarza, niektórzy mówią „buspasa” na Jagodno, a jak kolejarze zmadrzeją, to na tym korytarzu zostaną w przyszłości położone tory. Przepraszam. Tak, mówiąc o Mostach Chrobrego, miałem na myśli Swojczyce, oczywiście nie Sołtysowice. Co jeszcze? Jeszcze zwróciłem uwagę w tym planie budżetowym — ponad 585 000 000 PLN na pomoc społeczną. Ktoś może powiedzieć, że dużo mniej, bo 250, 240 parę milionów mniej niż w zeszłym roku. Spieszę wyjaśnić, bo zdaje się, że to nie padło, to jest 240 000 000 PLN mniej, dlatego że rządowi decydenci postanowili przesunąć obsługę programu *Rodzina 500+* z MOPS-u do ZUS-u, i stąd jest mniejszy budżet na politykę społeczną. I tak sobie myślałem, jak o tym czytałem: czy Rząd pomyślał o tych wszystkich osobach, które od 2016 roku pracowały przy obsłudze programu *500+*? Czy tak, po prostu, stwierdził, że „pach” i będzie kto inny to obsługiwał, a niech samorzady sobie przemyślą sprawę, tych choćby

we Wrocławiu kilkudziesięciu osób, które przy obsłudze 500+ pracowały. To prawda, niektórzy mówią, że tej zimy będzie można palić wszystkim, no może poza oponami, ale my we Wrocławiu nie zapominamy o konieczności dbałości o jakość powietrza. I w tym budżecie zostało zapisane, co mnie cieszy, 49 000 000 PLN spośród 330 000 000 PLN na cały plan, na wymianę pieców. To jest budżet bezpieczny, ale zachowujący te aspiracje, te ambicje, do których wrocławianie i wrocławianki zostali przyzwyczajeni. I słusznie, bo na to zasługują, bo to jest ambitne i fajne miasto. Dziękuję. Opinia Klubu będzie pozytywna.

– Klub Radnych Nowa Nadzieja – Przewodniczący Piotr Uhle –

Szanowni Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Goście, drodzy Mieszkańcy, którzy nas obserwujecie w Internecie! Wiele dzisiaj tutaj na ten temat słów padło, ale myślę, że trzeba to jeszcze raz podkreślić. Tak, nasza sytuacja finansowa i gospodarcza jest trudna. Jest wiele sygnałów, które wskazują, że znaczna część tych czynników, które wpływały najbardziej destrukcyjnie, szczególnie na finanse, również publiczne, jest już, jeżeli chodzi o te najgorsze elementy, za nami, ale to nadal jest trudna sytuacja. Polityka obecnego Rządu, o czym mówił Pan Przewodniczący Ciążyński, za co dziękuję, jest dla samorządów niekorzystna. I to na całym szeregu pól, nie tylko tych, których Pan Przewodniczący raczył to wskazać. Odczuwamy to na każdym kroku i odczuwają to wszystkie samorządy w Polsce. Chodzi tu nie tylko o wpływy z podatku dochodowego, czy np. z różnych subwencji. To również jest kwestia tego, w jaki sposób dzielone są owoce rozwoju gospodarczego. To nie podlega jakiegokolwiek wątpliwości, ale też nie jest żadną nowością i żadnym zaskoczeniem. Od lat zwracam uwagę na możliwe i potrzebne oszczędności. Szkoda, że dopiero teraz niektóre z nich zostały wysłuchane. Szkoda, że trzeba było naprawdę tak trudnej sytuacji, związanej z totalnie nieudanym przetargiem na energię elektryczną. W naszej opinii można, i w tej trudnej sytuacji powinno się zrobić dużo, dużo więcej. Jedną uwagę jeszcze, zanim przejdę

do odniesienia się do samej treści. Pan Przewodniczący Ciążyński raczył wspomnieć o kosztach przyjęcia naszych gości z Ukrainy. Powinien przy okazji naturalnie wspomnieć również o dochodach podatkowych, które z racji przyjęcia tych gości nam się w budżecie pojawiają bądź pojawia. Dodatkowo na wsparcie realizacji tego celu dostaliśmy poważną dotację z UNICEF-u, ponad 40 000 000 PLN, z tego prawie 25 000 000 PLN na edukację, o której Pan Przewodniczący wspomniał. To wszystko są dochody, które tworzą nasz budżet. I uważam za, przynajmniej niesprawiedliwe, wskazywanie wrocławian pochodzenia ukraińskiego jako ciężar i tylko i wyłącznie ciężar. Wobec całej tej tragedii za naszą granicą wschodnią, pamiętajmy, że to jest dla Wrocławia szansa. Nie zagrożenie, szansa. Natomiast wracając do samego budżetu, czego nie znajdziemy w budżecie? Nie znajdziemy w budżecie znaczącego zwiększenia pieniędzy na rewitalizację zasobu komunalnego, tak, żeby zlikwidować toalety poza lokalami komunalnymi. Nie zostało to przyjęte przez tę Radę. Zamiast wzrostu o niezbędne 14–15 000 000 PLN rocznie, jak to mówiliśmy w lutym, mamy wzrost mniejszy niż wskaźnik inflacji. A łącznie na całe gospodarowanie zasobem komunalnym mamy tutaj spadek, pieniędzy na niezbędne przejazdy strażników miejskich. Nagle okazuje się, że strażnicy miejscy mają limity kilometrów, a jednocześnie mają limity mandatów, które muszą wypełnić, żeby były przychody do budżetu, ale z drugiej strony limit kilometrów do wyjechania miejskim strażnikom się wyznacza, jeśli chodzi o radiowozy. Nie ma też pieniędzy na wspólny bilet na autobusy, tramwaje i pociągi na terenie miasta. My uszanowaliśmy prośbę Pani Dyrektorki dotyczącą tego, żeby nie ujawniać informacji dotyczącej przebiegu rozmów. Natomiast okazuje się, że przez te dwa miesiące, kiedy my uszanowaliśmy tę prośbę, okazuje się, że nie wydarzyło się nic. I nie ma na to pomysłu. I nie ma to pieniędzy. I widzimy to dzisiaj. Brakuje realnych pieniędzy na strategię zeroemisyjności. Mamy zamiast tego kolejne ciułanie drobnych na inwentaryzację źródeł emisji. Naprawdę, stać nas na więcej w tym zakresie. Brakuje całego szeregu potrzebnych

inwestycji, o których mówimy od dłuższego czasu. Nie będę wymieniał wszystkich, wymienię tylko kilka, np. obiecany przez Pana Prezydenta program kostkowy. Miały być wymieniane nawierzchnie ponemieckich ulic, czy ulic, które są pokryte ponemiecką kostką brukową, np. Zaporoska, Piastowska, Nowowiejska, Szczytnicka, Słowiańska, można wymienić. Naprawdę, można wymienić. Wskażemy te potrzeby i wskażemy źródła finansowania w naszych poprawkach do budżetu. Na sam koniec jeszcze: czego nie znajdziemy w tym budżecie? I to stało się dzięki decyzji tej Rady, i to całkiem niedawno. Brakuje pieniędzy na podwyżki diet dla Radnych Osiedlowych. Prosili o to, wnosili. Państwo to odrzuciliście za aprobatą i rekomendacją Prezydenta, bo opinia Prezydenta była do tego projektu uchwały negatywna. Za to co znajdziemy w budżecie? Może na tym się skupimy, może tam znajdziemy coś lepszego? Przede wszystkim znajdziemy podatki i opłaty lokalne, które wzrosły decyzjami tej Rady z zeszłego miesiąca o prawie 70 000 000 PLN. Teraz mamy to wszystko policzone i ujęte w budżecie na przyszły rok. 70 000 000 PLN sięgamy głębiej do kieszeni i portfeli mieszkańców. Zamierzamy praktycznie dwukrotnie przyspieszyć wyprzedaż mienia komunalnego. Prawie 360 000 000 PLN ma się pojawić w naszym budżecie ze sprzedaży mienia komunalnego wobec około 190 000 000 PLN w latach poprzednich. Ja uwierzę, jak zobaczę, jeżeli chodzi o realizację tego zapisu, ponieważ zwykle jest problem z tym, żeby wykonać, tak naprawdę, te nieco skromniejsze zapisy, ale pytanie, co to za nieruchomości mają być sprzedane? I obawiam się, że m.in. po to została wprowadzona możliwość wyprzedawania mieszkań w nieruchomościach wyremontowanych po 2000 roku. Mamy deficyt w budżecie na poziomie 667 000 000 PLN. Wynik operacyjny 200 na minusie. Mamy koszty obsługi zadłużenia ponad 200 000 000 PLN. Wszystko to sfinansujemy na kredyt, rolując zadłużenie. I oczywiście, można mówić i trzeba mówić o tym, że to jest wynik zmieniających się stóp procentowych. I ja to bardzo szanuję. Natomiast kiedy przeanalizuje się to, w jaki sposób my te zobowiązania zaciągaliśmy,

to zaciągaliśmy je w sposób ryzykowny, to znaczy znaczna większość naszych kredytów została zaciągnięta na zmiennej stopie oprocentowania. I wszystko było dobrze, dopóki ta stopa była niska. Natomiast już wtedy, kiedy zaciągaliśmy, a tak jak Pan Skarbnik zauważył, o ponad 1 000 000 000 PLN zadłużyliśmy się więcej po 2019 roku, już wtedy było wiadomo, kto rządzi Narodowym Bankiem Polskim. Już wtedy było wiadomo, jaką politykę prowadzi nasz Rząd i co się dzieje z drukowaniem pieniądza. Co się dzieje z presją inflacyjną, jeżeli chodzi o władze centralne, więc mogliśmy się tego spodziewać. I zdecydowaliśmy się na takie ryzyko. I dzisiaj ponosimy tego konsekwencje. Razem, łącznie to jest 1 000 000 000 PLN na kredyt w tym budżecie. Zobaczymy. Jak przyjdzie rekompensata z PIT-u, może będzie lepiej, ale w tym momencie to jest 1 000 000 000 PLN na kredyt. Za to na lans, na gazetkę, na portale, na reklamy takie pieniądze oczywiście że znajdziemy. Będzie drukowany biuletyn Wrocław.pl. Nagle pojawiają się bardzo dziwne treści, ale klika się to fantastycznie. Pieniądze na to oczywiście są. Są pieniądze na komunikację społeczną. To jest niemalże trzy razy więcej niż w roku 2020, ponad 5 500 000 PLN. Pan Prezydent powiedział, że wszystkie wydziały, departamenty i biura przygotowywały oszczędności. Ja bardzo podziwiam taką pewność siebie Pana Prezydenta, ponieważ spójrzmy w jedno miejsce. Jak wyglądały oszczędności w Biurze Prezydenta? Bo kiedy spojrzymy w Biurze Prezydenta, to pieniądze na to biuro wzrosły od 2020 roku, o niemal 40%. I rok do roku to też jest wzrost. W zeszłym roku też było mniej. Więc ja się tak zastanawiam, jeżeli każde biuro przygotowywało oszczędności, to czemu Pan Prezydent nie zaczął od siebie? To naprawdę jest choćby taki symbol. Jeżeli rozmawiamy z urzędnikami, którzy ciężko pracują, którzy nie mieli podwyżek, albo, jeżeli już je mają, to mają je dużo mniejsze niż sobie wypracowali albo oczekiwali, to fajnie byłoby, żeby oni wiedzieli, że Pan Prezydent oszczędności zaczyna od siebie. Co znajdziemy jeszcze w tym budżecie? Znajdziemy np. pieniądze na rozbudowane Rady Nadzorcze i Zarządy

spółek komunalnych. Znowu, tutaj kilkanaście milionów złotych więcej w 2023 roku chcemy wydać, niż np. w roku 2020 na zarządzanie czy nadzór nad naszymi spółkami. Oczywiście to jest bardzo duża kieszonka. Będziemy dopytywali więcej. Natomiast kiedy analizujemy sobie szczególnie publikacje medialne z ostatniego czasu, to zastanowienie budzi, czy aby na pewno tak rozbudowane powinny być organy nadzorcze i zarządy tychże spółek. Słyszymy o potrzebach oszczędzania w tych trudnych czasach. Zgadza się. Jest taka potrzeba. Jednak ten budżet pokazuje, że Pan Prezydent prowadząc taką politykę, zamiast zaczynać oszczędzać od siebie, to zaczyna od sięgania do kieszeni mieszkańców, do portfela obywateli i zaczyna od tego, że zadłuża miasto, co będą spłacały kolejne pokolenia. Często nawet to nie jest kwestia przyszłej kadencji tylko jeszcze kolejnych. Cieszymy się, że niektóre z naszych propozycji oszczędnościowych zostały przyjęte. Szkoda, że dopiero teraz, bo my o tym, że pogarsza się sytuacja finansowa na rynkach, że grozi nam inflacja, mówiliśmy rok temu, ponad rok temu. Nie słuchaliście nas, Państwo. Dzisiaj chcemy pomóc, żeby ten budżet troszeczkę poprawić. Złożymy cały szereg poprawek, ale Państwo zaprosili nas do współpracy na bardzo, bardzo późnym etapie. Liczymy na to, że ta współpraca w jakikolwiek sposób nastąpi. Na ten moment liczymy na to, że to nie będzie dokument, który będzie uchwalony przez Radę Miejską w trakcie drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał

Kurczewski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Jesteśmy na etapie analizy tego dokumentu. Dla nas w tym momencie jest wiele znaków zapytania, wiele kwestii wymaga wyjaśnienia, dopytania. Pewne rzeczy są już oczywiście przedstawione. Natomiast ten czas pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem dajemy sobie na dogłębną analizę, sprawdzenie czy pewne zadania i inwestycje będą realizowane czy też nie, bo dokument jest formowany w bardzo dużym stopniu ogólności. Dużo było powiedziane na temat kwestii ubytków w budżecie

Wrocławia. Znacznie mniej zostało powiedziane na temat oszczędności. Mieliśmy ostatnio dość głośną kwestię podpisania umowy na kontynuację wynajmu budynku, w którym mamy kino „Nowe Horyzonty”. Nie chcę szczególnie skupiać się na tym przypadku, ale wydaje się, że w tak trudnych czasach powinniśmy byli odbyć szerszą debatę na temat tego, czy wydatki w kwocie 100 000 000 PLN praktycznie w perspektywie 10 lat to jest najpilniejsza potrzeba, czy festiwalu, które, jak rozumiem, są tym najbardziej cennym elementem, nie można przeprowadzić, sfinansować w inny sposób, mniej dotkliwy dla miasta i czy na pewno jesteśmy aż tak bardzo uzależnieni od tego jednego konkretnego budynku, bo tak naprawdę w tym momencie miasto jest, w pewnym sensie, pod ścianą, bo inwestor się zmienił. Właściciel budynku ma nowe oczekiwania i miasto się na to zgodziło, a zdaje się, że troszkę inaczej powinniśmy ten proces przeprowadzić. Takich wydatków, niekoniecznie potrzebnych, mamy więcej. Nie chciałbym tej całej litanii przedstawiać. Natomiast tak jak wcześniej powiedziałem, mówiliśmy bardzo wiele o tym, że Wrocław stracił, natomiast kwestia tych wyliczeń to jest kwestia przyjęcia pewnych założeń. I ta kwota po przyjęciu innych założeń prawdopodobnie okazałaby się sporo mniejsza. Natomiast trzeba wziąć pod uwagę, że rządowe plany nie zakładały wojny na Ukrainie, COVID-u, inflacji i tak dalej, a więc zmiany podatkowe miały dać, po prostu, kopa gospodarczego. I miały dać też impuls dla tak dużych ośrodków miejskich jak Wrocław. W kwestii redystrybucji, o której tutaj troszeczkę zostało opowiedziane. Chciałbym tylko zauważyć, że każdy inaczej widzi redystrybucję. I jeśli można powiedzieć, że pewne środki są ograniczone w postaci podatków, to trzeba też powiedzieć, że one wracają w innych mechanizmach do Wrocławia, chociażby jako inwestycje. No i tutaj już nie zaliczymy tego jako podatek, a te inwestycje są dotowane przez państwo i te kwoty wracają, więc nie można mówić o tym, że Wrocław został tutaj zbombardowany poprzez obniżenie podatków dla mieszkańców Polski. Tak jak wcześniej powiedziałem, dajemy sobie

teraz czas na dokładną analizę tego dokumentu. Będziemy zgłaszać poprawki, bo chociażby jak Przedmówcy moi powiedzieli, kwestia wspólnego biletu jest aktualna i jest dla nas również bardzo ważna. Chcielibyśmy, aby ten projekt został w końcu sfinalizowany i żebyśmy niekoniecznie potrzebne wydatki ograniczyli w tym trudnym czasie. Będziemy za skierowaniem tego projektu budżetu do drugiego czytania. Chcemy go przeanalizować i wprowadzić do niego poprawki. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, drodzy Goście! Na początek będę mówił dzisiaj, czyli na pierwszej dyskusji na tej sali na temat budżetu na przyszły rok, ponieważ jest to pierwsze czytanie, będę mówił przede wszystkim o zadłużeniu. I na początek, żeby przybliżyć Państwu to, co dzieje się z finansami Wrocławia, posłużę się pewną analogią. Budżet miasta możemy traktować tak jak budżet gospodarstwa domowego i tak powinniśmy do niego podchodzić. Jesteśmy dzisiaj w sytuacji, w której ojciec rodziny, czyli władze, wiedząc, że przecieka dach, zatrudnił gospozię, zorganizował koncert, który okazał się sukcesem, jednak podpisał tak skonstruowaną umowę, że zamiast zarobić, dopłacił do tego wydarzenia, postawił tak duży próg zwalniający przed domem, że nie może teraz wjechać do garażu, wykupił sobie drogą sesję zdjęciową i zapłacił za udostępnienie jej w gazecie, zatrudnił kolegę, za którego pośrednictwem wyremontował garaż, za co zapłacił dwa razy więcej niż wynikało z kosztorysu i kupił drogi w utrzymaniu samochód, a na remont dachu zaciągnął kredyt. Przyszły ciężkie czasy i teraz żali się, że brakuje mu na życie, żądając pomocy od babci i konfiskując dzieciom odłożone

w skarbonkach oszczędności. I tak to dzisiaj wygląda. Teraz już wracając do budżetu. Każdego roku tłumaczycie Państwo deficyt tym, że pożyczone pieniądze idą w 100% na inwestycje, jednak zapominacie Państwo powiedzieć o tym, że pieniądze na inwestycje mogą i powinny pochodzić przede wszystkim z dochodów miasta. Te jednak są przeznaczone niemal w całości na utrzymanie miasta i przerośnięty aparat administracyjno-biurokratyczny. Dlatego tyle, szanowni Państwo, pożyczacie. Dlatego 71% przyszłorocznych inwestycji będzie realizowane za pożyczone pieniądze. To oznacza, że w rzeczywistości wrocławianie będą je zawdzięczać nie Państwu, tylko tym, którzy przyjdą i spłacą te długi. Od początku tej kadencji do końca września tego roku zadłużyliście Państwo miasto na ponad 1 000 000 000 PLN. To więcej niż koszt budowy TAT, Alei Wielkiej Wyspy, trasy tramwajowej na Popowice i obwodnicy Leśnicy razem wziętych. Do końca tej kadencji, według projektów budżetowych na ten i na przyszły rok, zadłużenie Wrocławia sięgnie 4 500 000 000 PLN, czyli zwiększy się od początku tej kadencji od 2 000 000 000 PLN. To są dwa stadiony. To jest tempo zadłużenia, jakiego Wrocław nigdy w życiu wcześniej nie widział. Ale w zasadzie kto by się tym martwił? Przecież długi będą spłacali następcy i następcy następców. I prawdopodobnie, szanowni Państwo, za chwilę wyjdzie ktoś na tę mównicę i żeby trochę zamydlić sytuację, powie, że każdy zaciąga kredyty i zapyta mnie może nawet, czy też zaciągam te kredyty. Tak, szanowni Państwo, zaciągam. A różnica jest taka, że to ja je spłacam a nie moi następcy, czyli moje dzieci, wnuki, prawnuki. Wyborcy dali nam mandat, szanowni Państwo, na jedną kadencję. I w związku z tym powinniśmy zostawić budżet w stanie nie gorszym, niż go zastaliśmy, ale jak jest, każdy widzi. I na koniec mam jedno pytanie. Proszę powiedzieć, ile w przyszłym roku ma wynieść suma kosztów obsługi długów oraz rat, które mamy do spłacenia jako miasto? Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Najpierw odniosę się krótko do tego, co powiedział Przewodniczący Ciążyński, bo powiedział, że samorządom

dokłada się zadań. Tylko, że mam wrażenie, że z tą kwestią dokładania zadań i odbierania to jest tak, że posługujemy się tym w zależności od sytuacji, w zależności od potrzeb, bo przecież dopiero niektórzy tutaj samorządowcy protestowali przeciwko centralizacji zadań, prawda? Jeżeli chodzi o kwestię ulicy Asfaltowej i tych środków na oświatę, które są tam przekazywane placówkom, które są budowane, to jest też dzięki nieodpłatnemu przekazaniu nieruchomości. I mam nadzieję, że Państwo o tym pamiętacie. Jeśli chodzi o to, co powiedział Radny Uhle, kwestia zaopatrzenia czy zabezpieczenia energii dla miasta, to jest kwestia, po prostu podstawowa potrzeba dzisiaj nasza, jak na to byśmy nie patrzyli. Ja, bardzo proszę, żeby tutaj nie kierować się populizmem, tylko uczciwie przedstawiać sprawę mieszkańcom. A fakt jest taki, ja to już powiedziałem w zeszłym miesiącu, słusznie postąpiliśmy, że ten przetarg nie został rozstrzygnięty. Dzisiaj już to wiemy na pewno. Tak że ja bardzo proszę o to, aby tutaj nie posługiwać się trikami retorycznymi. No i teraz już przechodząc do budżetu, powiem tylko, że, bo to jest pierwsze czytanie, jest mi trochę przykro, że poświęcamy więcej czasu, mam wrażenie, na propagandę niż na samo rozmawianie o budżecie, bo dzisiaj tak to trochę wyglądało. Ale ja nie mogę mieć pretensji do Pana Skarbnika o to, że wykonuje polecenia Pana Prezydenta. Ja mam tylko nadzieję, jestem wręcz przekonany, że po prostu następna kadencja będzie z włodarzem, który Panu Marcinowi umożliwi skupienie się na pracy, a nie na przekazywaniu nam propagandowych tekstów, bo tak to dzisiaj, niestety, wyglądało. Ja mam pytania do Pana Skarbnika, bo jest coraz większy problem z transparentnością w tym budżecie. W poprzedniej kadencji, w poprzednich latach tak nie było. Ile środków przekażemy na piłkarski Śląsk Wrocław, koszykarski Śląsk Wrocław, na Ślęzę, na Spartę i na Gwardię? Mam tutaj na myśli siatkówkę. Jeszcze jedno pytanie: dlaczego nie możemy wpisać rekompensaty od Rządu po stronie dochodów? Rozumiem, że to jest kwestia tego, że jeszcze nie uchwaliliśmy budżetu

państwa. Jeżeli nie, to proszę wyjaśnić, bo ja tego nie zrozumiałem.
Dziękuję bardzo.

Radny Michał Górski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Goście, Wysoka Rado! Ja chciałem się tylko odnieść do słów Pana Przewodniczącego Kurczewskiego, który stwierdził, że Rząd nam coś jako miastu i mieszkańcom daje. Otóż Rząd nam niczego nie daje, gdyż Rząd niczego nie ma. Rząd ma tylko to, co zbierze z podatków, no i to, co wydrukuje sobie w drukarce w NBP, tworząc gigantyczną i bezprecedensową inflację. Tak że, jeżeli mamy mówić na poziomie i merytorycznie i nie bawić się w populizmy, to nie mówmy o takich rzeczach, że coś dostajemy od Rządu, gdyż nie dostajemy. No i niestety, to też widać, że Rząd bardzo często pomaga chętnie tym samorządom, w których ma władzę, tudzież, które są mu przychylne, a tym samorządom, z którymi ma, że tak powiem, na pieńku, to woli rzucać kłody pod nogi, ale to też nie jest, jakby, żadna tajemnica. Dziękuję bardzo.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Odpowiem tylko na jedno pytanie. Ta kwota, jeśli chodzi o raty i odsetki po stronie rat to jest 230 000 000 PLN, czyli odsetki 210/230 raty. Tak to wygląda, jeśli chodzi o projekt budżetu. Zaczynamy pracę nad budżetem, więc tutaj na te pytania Radnego Kilińska odpowiem w trakcie tych rozmów, bo też potrzebuję tutaj informacji z Biura Sportu. Natomiast w tej drugiej kwestii. Tak, rzeczywiście, musimy mieć, po prostu budżet państwa, w którym będzie zaplanowana ta dotacja na kolejne okresy. Musimy mieć decyzje w ogóle. My nie możemy sobie tak po prostu przyjąć w budżecie jakiejś kwoty, tylko czekamy na taką oficjalną informację ze strony Ministerstwa Finansów. Ona w tej chwili, na ten rok wpłynęła 15 października bodajże, więc pewnie tak będzie w przyszłym roku, więc musimy poczekać na oficjalne dane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, ogłaszam przerwę w obradach, ponieważ zbliżamy się do dwóch godzin ciągłych obrad. Ogłaszam przerwę do godz. 14.30.

Zwołuję Komisję Główną na godz. 14.00 w Sali Sesyjnej. Dziękuję.

Szanowni Państwo, wznawiam po przerwie posiedzenie LX sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

3. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1678/22

I CZYTANIE

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! W swojej prezentacji prezentowałem też dane związane z *Wieloletnią Prognozą*. Bardzo proszę o przekazanie również tej uchwały do drugiego czytania. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – za skierowaniem do drugiego czytania
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za skierowaniem do drugiego czytania

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

IV. Przyjęcie protokołu sesji.

Protokół z poprzedniej sesji, ze względu na krótki okres czasu zostanie przygotowany na najbliższą kolejną sesję w dniu 24.11.2022 r.

V. Interpelacje i zapytania.

W tym zakresie została umieszczona informacja w materiałach dostępnych za pośrednictwem systemu eSesja.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Szanowni Państwo, nie ma zgłoszeń w tym punkcie. Zamykam zatem LX sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Sergiusz Kmiecik

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska